CZĘŚĆ XXVIII. № 75. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glücksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 23 r. assygn. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 1/13 PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *30 Września. / 12 Października.*

N. Cesarz Jmć w czasie bytności Swojej w Kijowie, 10 Września, raczył słuchać o godzinie 10 rano Liturgii Św. w Kijowsko-Peczerskiej Ławrze. Po nabożeństwie J. C. Mość raczył być w Kijowsko-Sofijskim Soborze i Monasterze Św. Michała. Następnie Cesarz oglądał Instytut Panien Szlachetnych i Uniwersytet Św. Włodzimierza.

20 Września N. Pan raczył odbyć przegląd zebranych pod Kijowem wojsk 1 korpusu piechoty z ich artylleryą, dywizyonu pułku żandarmów, brygady saperów i zostających na nieokreślonym urlopie wojskowych rang niższych zebranych z gubernii Czernihowskiej, Połtawskiej i Kijowskiej i został zadowolonym ze stanu tych wojsk. Potém N. Pan raczył przyjmować wojskowych i cywilnych urzędnikow, szlachtę i kupców. Następnie J. C. Mość opatrywał batalion wojennych kantonistów który raczył musztrować; potém oglądał szczegółowie forteczne roboty, budowy i wojskowy lazaret i został z nich zupełnie zadowolonym.

21 Września N. Pan raczył odbyć musztrę wojsk 1 korpusu piechoty pod Kijowem zebranych i obejrzawszy Arsenał Kijowski wyjechał traktem do Orła, dotąd przydył 23 tegoż m. o 4 rano.

Tegoż dnia J. C. Mość oglądał urlopowanych żołnierzy pod m. Orłem zebranych i pozostał zupełnie zadowolonym ze wzorowego ich stanu tak we względzie zaopatrzenia, jako i wykształcenia frontowego. Po oglądzie J. C. Mość udał się przez Tułę gdzie bardzo krótko zabawiwszy odjechał do Moskwy, i przybył tam w pożądaném zdrowiu o wpół do 12 w nocy.

Przez rozkaz dzienny Cesarski 16 Września, Jener.-Major liczący się w wojsku Baron *Salza 2* mianowany drugim Komendantem Placu S.-Petersburga. — Sztabs-Rotmistrz pułku huzarów gwardyi adjutant Głównodowodzącego czynną Armiją Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza Erywańskiego hrabia *Branicki* mianowany Fligel-adjutantem J. C. Mości.

Ukaz Cesarski *do Najśw. Rządzącego Synodu z d. 14 Sierpnia.*

«Biorąc na uwagę iż wraz z wzięciem do Skarbu dóbr osiedlonych Duchowieństwa Zachodnich eparchij ustała większa część zatrudnień Białorusko-Litewskiego Duchownego Kollegium, gdy skądinąd przez połączenie byłego Grecko-Unitskiego Kościoła z Prawosławnym znacznie pomnożyła się liczba interesów w Rządzącym Synodzie i w Gospodarczym przy nim zarządzie, Rozkazujemy: Białorusko-Litewskie Duchowne Kollegium, na skreślonych przez Najśw. Synod zasadach zamknąć, summę zaś dotąd ze Skarbu Państwa na Kallegium wypłacaną obrócić na Kancellaryą Najśw. Synoda i na Gospodarczy przy nim Zarząd, na mocy zatwierdzonego przez Nas dodatkowego tych władz etatu tudzież na utrzymanie należącego do Kollegium na Wasiljewskim Ostrowie domu, który obrócony być ma na Synodalną kapelanią, (подворье).»

— Zostający przy Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim, Mińskim i Kowieńskim Jenerał-Gubernatorze do poleceń szczególnych, szambelan Radzca Stanu hrabia *Zabiełło*, 9 Września Najłaskawiej mianowany Prezesem ustanowionej w Wilnie Centralnej Rewizyjnej Kommisyi dla roztrząśnienia czynności Szlacheckich Deputatskich Zgromadzeń Gubernij Wileńskiej, Mińskiej i Kowieńskiej.

— N. Cesarz Jmć na najpowinniejsze przełożenie Głów-

nego Zwierzchnika Poczt, w dniu 12 Sierpnia b. r. raczył rozkazać, iżby zatwierdzona przez J. C. Mość 30 Czerwca b. r. mająca się wprowadzić dla korrespondencyi wewnątrz kraju od 1 Stycznia 1844 roku jednostajna dziesięciokopiejkowa wagowa taxa, wprowadzona była dla całej w ogóle zagranicznej korrespondencyi naszej od 1 Listopada bieżącego roku.

Warszawa.

Ustawa o Cenzurze w Okręgu Naukowym Warszawskim.

(Patrz № 73).

(Ciąg dalszy).

Rozdział IV.

§ 49. Komora Warszawska, po dopełnieniu rewizji, na zasadzie przepisów Celnych, paki z xiążkami, pod swoją własną pieczęcią lub plombami, prześle do Komitetu Cenzury, pod nadzorem jednego z swych posługaczy, który za całość pak jest odpowiedzialnym i z ich wydania otrzyma zakwitowanie. § 50. Nadesłane tym sposobem do Komitetu Cenzury, paki z książkami i innemi przedmiotami, otworzone będą w obecności samego właściciela, lub osoby od niego umocowanej; ci przedstawią wydane im przez Komorę pokwitowanie i złożą spis książek. Rewizja książek odbywa się przez Naczelnika Kancelarji i dwóch Cenzorów. § 51. Wszelkie znane Komitetowi Cenzury i pozwolone książki, oraz inne przedmioty, wydawane będą komu przynależą bezzwłocznie, wraz ze spisem przez Komitet poświadczonym; te zaś o których nie wiadomo, czy są pozwolone, lub ulegające zabronieniu, powinny być w Komitecie zatrzymane; osobie przedstawiającej one wydane będzie pokwitowanie, za podpisem Naczelnika Kancellarji. § 52. Ulegające zabronieniu książki i wydania innego rodzaju, będą przez Komitet Cenzury zatrzymane, lub podług żądania osoby, do której należą, wysłane na jej koszt za granicę; wysłania takowego żądać jedynie można w ciągu roku jednego od dnia odebrania podobnych książek i wydania przez Cenzurę. § 53. Książki, w ktorych pewne tylko karty ulegają wyłączeniu, będą po zniszczeniu tychże kart wydane, lub w razie niezgodzenia się na to właściciela książek, odesłane zostaną za granicę, na zasadzie artykułu poprzedzającego. § 54. Nieznane Komitetowi Cenzury książki, po wciągnieniu ich do ogólnego spisu, przechodzą pod roztrząsanie Cenzorów, którzy zapisują w osobnym Dzienniku tytuły książek, dzień odebrania ich, a przy zwróceniu takowych, czynią wzmiankę o dniu zwrotu. § 55. Urzędnik roztrząsający książkę, przedstawia ją Komitetowi z załączeniem raportu, obejmującego zdanie, że książka może być pozwolona, lub zabroniona, lub że wyłączenia z niej pewnych miejsc wymaga. § 56. Jeżeli książka jest pozwolona, Cenzor, który takową roztrząsał, wypisać powinien w raporcie tylko jej tytuł, krótką treść i własne swe o niej zdanie. W razie zaś, gdy książka ulega zabronieniu, obowiązany jest tenże, oprócz wyłożenia jej treści, wykazując dążność autora, przedstawić przyczyny, dla których mniema, iż książka zabronioną być winna. We wszelkich raportach w ogólności, a mianowicie tyczących się książek ulegających zabronieniu, lub w których pewne miejsca wyłączone być powinny, wskazać należy z dokładnością rok wydania i miejsca wyłączenia potrzebujące. Miejsca mniej obszerne, wypisują się w raportach dosłownie, przydłuższych zaś tylko początek i koniec. § 57. Jeżeli książka, zdaniem Cenzora, może być pozwoloną, wydaną być powinna komu wypada. W przeciwnym razie raport Cenzora, stosownie do § 35, wniesiony będzie na ogólne narady Komitetu; na przypadek zaś wątpliwości lub różności zdań w Komitecie, książka przedstawiona być ma na rozpoznanie Rady Wychowania Publicznego. § 58. Komitet Cenzury przedstawia spisy książek zagranicznych zakazanych i pozwolonych co miesiąc, Kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego, w dwóch exemplarzach, z których jeden pozostaje w aktach Zarządu Okręgu; drugi zaś przesłany będzie do Ministra Oświecenia Narodowego. § 59. Książki drukowane w Cesarstwie, wolne są od powtórnego roztrząsania, przy wprowadzeniu ich do Królestwa. § 60. Komitet Cenzury odpowiedzialnym jest jedynie za należyte roztrząsanie książek mu przedstawionych i za dokładność w Katalogach książek dozwolonych i zakazanych. Nadzór Księgarni, Czytelni i t. p. należy do Komisarza do nadzoru handlu księgarskiego i drukarń w Królestwie Polskiem, który w tej mierze stosuje się do osobnej instrukcji.

Rozdział V.

Obowiązki osób składających Komitet Cenzury. — O Prezesie Komitetu.

§ 61. Vice-Prezes Rady Wychowania Publicznego, przewodnicząc w Warszawskim Komitecie Cenzury, czuwa nad regularnym biegiem interesów w Cenzurze, podług raz ustanowionego w tej mierze porządku, przyjmuje skargi autorów i wydawców na Cenzorów, stara się godzić ich zdanie w razie różności onych, w taki wszakże sposób, aby z tąd nie wynikało żadne uchybienie w wykonaniu przepisów Ustawy, ani nadwerężenie praw osób prywatnych. § 62. Vice Prezes Rady, jako Prezes Komitetu, nadaje kierunek wszelkim wewnętrznym onegoż rozporządzeniom i przestrzega, aby książki i rękopisma spiesznie roztrząsane były, aby zwracano je osobom, które one przedstawiły, aby bilety pozwalające spiesznie wydawane były, i aby w pozwoleniu przedaży książek z zagranicy sprowadzanych nie postępowano stronnie, lub dawano bez przyczyny pierwszeństwo jednym przed drugiemi. § 63. Vice-Prezes Rady rozdziela pomiędzy Członków Komitetu rękopisma i książki ulegające roztrząsaniu, oraz wszelkie inne czynności. § 64. W szczególności staraniem będzie Vice-Prezesa Rady Wychowania Publicznego, aby Rada taż nie była obciążoną częstemi i mniej ważnemi przedstawieniami, lub odwoływaniem się do

jej decyzji, w przypadkach powierzonej Komitetowi władzy nie przechodzących, lecz donosić ma bezzwłocznie do wiadomości Rady wątpliwości ważne i wszelkie okoliczności na uwagę Rządu zasługujące.

O Cenzorach.

§ 65. Cenzorowie obowiązani są wykonywać obowiązki swoje podług osnowy i ducha niniejszej Ustawy, nie dając się żadnemi widokami osobistemi, stronnością lub uprzedzeniem uwodzić bez względu na osoby i nie pobłażając nadużyciom, przez kogoby bądź takowe zamierzonemi były. § 66. Cenzor, nie mając prawa zmieniać czegobądź w rękopismach i drukowanych książkach, jego rozpoznaniu ulegających, może tém mniej dodawać jakiekolwiek z swej strony uwagi lub rozumowania. Odznaczywszy czerwonym atramentem miejsca przeciwne prawidłom Cenzury, pozostawi autorowi lub wydawcy wyłączyć lub zmienić takowe miejsca i następnie podpisze pozwolenie na wydrukowanie rękopismu. Wszakże od woli wydawcy zależeć będzie powierzyć samemu Cenzorowi poprawienie miejsc oznaczonych.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Haga 27 Września. J. C. Wysokość Wielki Xiążę Michał Rossyjski przybył do tutejszej stolicy.

Wielkie Xięstwo Hesskie. *Bingen, 28 Września.* J. C. W. Wielka Xiężna Helena Rossyjska przybyła tu wczora wieczorem ze swą Dostojną Rodziną. W kilka godzin poźniej przybył też Xiążę Jmć de Nassau. Wysocy Goście zabawią trzy tygodnie w Bingen i będą odwiedzeni przez Wielkiego Xięcia i inne wysokie osoby; obecność ich będzie oznaczona świetnemi uroczystościami.

Paryż 28 Września. Gazeta Powszechna Pruska pisze: »Od czasu odebrania ostatnich wiadomości o powstaniu w Atenach poseł angielski lord Cowley miał już kilka razy naradę z Ministrem Spraw Zagr. P. Guizot, i mówią że się zgodzano na posłanie eskadry francuzkiej do Pirei. Wczora P. Guizot wyprawił gońca do Aten. Tenże minister naradzał się również z P. Olozaga i dziś, goniec gabinetowy Hiszpański wysłany został do Madrytu. Mówią że część armii obozującej pod Lyonem, posuniona będzie ku Pyreneom.

— Codzień prawie odbywają się nowe uwięzienia osób zamieszanych do spisku kommunistów świeżo odkrytego w Paryżu. Wczora jeszcze P. Douville, (literat, homme de lettres) został zatrzymany w skutek rozkazu sędzi śledczego P. St. Dizier. P. Douville już był w 1840 roku zatrzymany na podobne zaskarżenie.

— P. Odilon Barrot posłany będzie od Rządu w missyi nadzwyczajnej do Haiti i twierdzą że będzie miał tytuł posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego.

— Podług jednej gazety, skutkiem zamierzanych zmian dyplomatycznych hrabia de Salvandy będzie mianowany Posłem w Turynie, na miejsce margrabi Dalmacyi który przeniesiony zostanie do Berlina, zkąd hrabia Bresson uda się do Madrytu; baron Billing mianowany być ma do Kopenhagi na miejsce hrabi Alexego de St. Priest a ten ostatni do Munich.

— Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny w Stockholmie hrabia de Mornay ma być mianowany Parem Francyi.

— Rząd dał rozkazy władzom Departamentów położonych nad granicą Pyrenejską ażeby miały ścisły dozor nad hiszpanami którzyby się chcieli dostać do Francyi i zapobiegały ażeby żadne posiłki i wsparcia nie były czynione progressistom (stronnictwo dziś buntujące się) Barcelońskim.

— Rada jeneralna Departamentu du Nord wyraziła życzenie, iżby Rada Królewska Oświecenia narodowego ogłosiła xiążki naukowe, przez Uniwersytet zatwierdzone, za wyjęte z pod praw własności autorskiej. Z rozpraw w tym przedmiocie wykryły się szczególne nadużycia. Za pomocą dorobionego wstępu, przedmowy, lub wprowadzonych zmian nic nieznaczących, kilka osób, i mianowicie należących do Rady Oświecenia, zamienili na swą własność prywatną xiążki najpowszechniejszego użytku, jako Grammatykę Lhomonda, Katechizm historyczny, i, rzecz prawie do nieuwierzenia, abecadła i wzory pisania, i narzucają je szkołom jako niezbędne elementarne dzieła. Rada Departamentowa z mocą powstaje przeciw temu gorszącemu monopolium, ktore osobom co je sobie wyrobili przynosi ogromne summy.

Londyn 23 Września. Królowa mianowała J. K. Wysokość Feldmarszałka Xięcia Alberta Kapitanem jeneralnym i pułkownikiem kompanii artylleryi na miejsce zeszłego J. K. W. Augusta Fryderyka Xięcia Sussex.

— P. Cobden prezydował znowu w Oxford na wielkiem zgromadzeniu przeciw prawom zbożowym. Reprezentanci wszystkich stronnictw byli tam obecni: i *torysowie*, żądający wysokiego cła i *whigowie*, stronnicy cła stałego i *repealersowie radykalni* którzy chcą wyzwolenia od wszelkich opłat. Ci ostatni odnieśli górę nad wszystkiemi i zgromadzenie przyjęło w ich duchu postanowienie oswobodzenia handlu zbożowego oo wszelkich opłat.

— Wielka demonstracya miała miejsce 30 Sierpnia w New-York na rzecz odwołania Unii Parlamentowej między Irlandyą i Anglią. Syn Prezydenta Stanów Zjednoczonych P. Robert Tyler miał nader jadowitą przeciw Rządowi angielskiemu mowę. Niektóre gazety angielskie, w interesie samychże Irlandczyków, użalają się na takie postępowanie amerykanów które tylko zaszkodzić może sprawie Dyzunii.

— Wielka liczba osób interesowanych w handlu Chińskim ma się w tych dniach zebrać na zgromadzenie polityczne w celu naradzenia się nad planem podawanym przez

kompaniją żeglugi parowej wschodniej ku znacznemu ułatwieniu kommunikacyi z tym dalekim krajem. Podług tego planu zyskanoby cały miesiąc czasu w przeprawie do Chin przy zachowaniu obok tego sześciodniowego przeciągu na korrespondencye kupieckie.

— Odebrano z przylądka Dobrej Nadziei nowiny po 19 Czerwca. Donoszą z nadgranicy że Kafr jeden, nazwiskiem Tola, zebrawszy liczną bandę stanął w otwartej wojnie z Rządem kolonii. Oddział wojska regularnego, wspierany posiłkami sprzymierzonych pokoleń krajowców wysłany przeciw temu powstańcowi, opasał go zewsząd w puszczy do której się schronił, i zniszczenie jego bandy zdaje się być niewątpliwém. Co do boersów w Port-Natal, usposobienia ich teraźniejsze, przyjażne pokojowi, nic do życzenia nie zostawują.

Rzym 16 Września. Ogłoszony został 5 b. m. i wystawiony na rogach ulic wyrok Papieski z dnia 4 b. m. rzucający klątwę na nowo-mianowanega biskupa Haarlemskiego van Buul, który będąc wyświęcony przez dawniej wyklętego biskupa Utrechtskiego van Santem, udał się do Ojca Św. z prośbą o potwierdzenie na tej godności. Wyrok ten w mocnych wyrazach nagania postępowanie mieszkańców Utrechtu i grozi najsurowszemi Kościelnemi karami biskupowi van Buul, jeżeliby się poważył sprawować jakiekolwiek kapłańskie obowiązki.

Zaprzeczają tu wieści rozgłoszonej przez gazety zagraniczne, jakoby Rząd nasz prosił u Austryi o przysłanie wojska dla poskromienia powstania które się zaczęło naprzod w Bolonii; Rząd nasz czuje się dość mocnym do położenia o własnych siłach końca tym bezprawiom.

Naepol 6 Września. Rząd nasz zajmaje się w tej chwili ustanowienien stałej żeglugi parowej między Neapolem i Ankoną; statki zachodzić będą po drodze do Mesyny, Tarentu, Gallipoli, Bari, Barletta i Manfredonia, i będą stosowały się do podróży statków parowych kompanii Lloyda Austryackiego, których punktem wyjazdu jest Triest. Rząd kazał budować w tym celu cztéry wielkie parostatki, i krążenie ich ma się zacząć od Stycznia 1844 r.

Berlin 3 Października. Król Jmć Pruski raczył nadać jenerałom, oficerom i urzędnikom rossyjskim ordery jak następuje: *Orła Czerwonego 1 klassy z brylantami*, Posłowi Rossyjskiemu przy Dworze Pruskim baronowi *Meyendorff — Orła Czerwonego 2 klassy z brylantową gwiazdą:* Naczelnikowi 1 lekkiej dywizyi jazdy gwardyjskiej jenerał-porucznikowi *Łanskoj*, Naczelnikowi 3 dywizyi piechoty gwardyjskiej jenerał-porucznikowi *Moller*, i Naczelnikowi 1 dyw. piechoty gward. jen.-majorowi *Ofrosimow — Orła Czerwonego 2 klassy z gwiazdą:* Naczelnikowi Głównego Sztabu artyllerymi czynnej armii jenerał-majorowi *Bezak*, zostającemu przy J. C. W. Wielkim Xięciu Michale jen.-majorowi *Tołstoj — Czerwonego Orła 2 klassy z brylantami*, Doktorowi J. C. W. W. Xięcia Michała, Rzecz. Radzcy Stanu *Wyllie*; — *Czerwonego Orła 3 klassy:* adjutantowi J. C. W. W. Xięcia Michała rotmistrzowi *Tettenborn*, adjutantowi J. C. W. Xięcia Maxymiljana Leuchtenbergskiego *Zoller*, — *Orła Czerwonego 4 klassy*, Radzcy honorowemu *Kirilin* — *Św. Jana Jerozolimskiego z brylantami:* Fligel-adjutantowi rotmistrzowi xięciu *Menszikow — tenże order bez brylantów*, Fligel-adjutantom: półkownikowi *Jafimowiczowi*, pułkównikowi *Frołow*, kapitanowi 1 rangi von *Moller*, kapitanowi von *Baranow*, porucznikowi *Kuszelew*; tudzież pułkownikowi *Ogarew*, adjutantowi J. C. W. W. Xięcia Michała von *Grünwaldt*, towarzyszącemu w podróży J. C. Wysokości Wielkiej Xiężnie Helenie.

Stockholm 22 Września. J. K. W. Xiążę Następca Tronu z Xiężną małżonką Swoją i Xiężniczką Eugenią przybył tu wczora na statku parowym *Nordstjernan* z podróży zagranicę. JJ. KK. Wysokości, byli przyjęci przez Xięcia ich Syna i hrabię Brahé z wielką uroczystością. Królowa Jmć również zjechała była na ich spotkanie. Król znajduje się zawsze jeszcze w Drottningholm.

Drezno 18 Września. Piszą z Drezna co następuje: «Z powodu powicia córki przez Xiężnę Saxe Meiningen, Xiążę Jmć umyślił odnowić starożytny zwyczaj który trwał w całej Saxonii od XIII do XV wieku, mianowicie, iż córkom Panującego dawano za Matki Chrzestne wszystkie młode dziewczęta całego kraju.

«N. Położnica w rzeczy samej kazała ogłosić że *prosi w kumy* wszystkie przyzwoite panienki Xięztwa, które mają wziąść udział we Chrzcie św. zapomocą Deputacyi wybranej w sposobie następującym.

«Panny każdego ze 22 okręgów składających Xięztwo Saxe-Meiningen zbiorą się do swego miasta okręgowego, gdzie wybiorą większością głosów konieczną (majorité absolue) po jednej reprezentantce. Wszystkie dwadzieścia dwie Reprezentantki złożą Deputacyą, która ma się na Chrzcie znajdować.

«Bezpośrednio przed przystąpieniem do Sakramentu, z imion 22 reprezentantek wyciągnięte będą losem trzy; panny, których imiona wyjdą, będą trzymały nowonarodzoną Xiężniczkę do Chrztu św. ale akt obrzędu ma być podpisany w xiędze metrycznej Katedry Meiningeńskiej przez całą deputacyą.

«Kopia aktu wyboru każdej reorezentantki będzie złożona w archiwach Rodziny Panującej Saxe-Meiningen.

«Nakazuje się jako warunek konieczny, iżby, jeżeli między reprezentantkami będą panny ze stanu włościańskiego, te znajdowały się na obrzędzie w kostiumie narodowym.»

Hamburg. W naszém mieście istnieje tylko jedna loterya klassyczna, którą wysokie stawki czynią nieprzystępną dla pospólstwa. Loterya zwana *liczbowa*, tak zgubna dla prostego ludu, zniesiona tu została w tym samym czasie co i we Francyi, ale gdy takie loterye istnieją w pobliskich miastach obcych, jako w Lubece, Bremie, Hanowrze, Altonie, i t. d. środek ten okazał się mało skutecznym, albowiem Hamburg

napełniony jest mnóstwem agentów, którzy ułatwiają ludowi granie na tę loteryą sposobem tajemnym.

Przed ostatnim pożarem summa, którą najuboższe klassy ludności Hamburskiej stawiły na te loterye, wynosiła do 35,000 marków (56,000 franków) miesięcznie; dziś ta summa jest prawie podwojona, i ta okoliczność w większym jeszcze stosunku pomnożyła żebractwo, liczbę przestępstw i złych nałogów mianowicie pijaństwa, które są nieodstępnemi towarzyszami gry tego rodzaju.

Rząd Hamburga wydał teraz prawo zabraniające najsurowiej stawiania na loterye zagraniczne i przepisujące ostre kary na winnych. Grający ulegną nawiązce od 50 do 400 talarów, w razie niewypłatności, karze uwięzienia i robot od roku do lat pięciu. Wrazie powtórzenia ta ostatnia kara będzie jedynie mogła być zastosowaną. Grający na loteryą nie może być mianowany na żaden urząd publiczny i w razie przyjścia do ubostwa traci wszelkie prawo do wsparcia z funduszów publicznych.

Hiszpanija. Depesze telegraficzne dochodzą z Bayonny i Perpignana po 24 Września. Wypadek ich następny: Prim i Blanco od dwóch dni toczące bitwę z powstańcami pod wodzą Ametlera w St. André, nakoniec, 22 Września zbili ich na głowę, wzięli 200 niewolnika, reszta poległa lub poszła w rozsypkę. Tegoż dnia, po 24 godzinném rozejmie w samej Barcelonie cytadella rozpoczęła swój ogień na powstańców. 23, wieczorem ogień ten ustał. Nazajutrz wojska Prima zamierzały attakować powstańców w samém mieście. Madryt po 20 b. m. był spokojny. 21, prochownia położona w pewnej odległości od Madrytu wyleciała na powietrze bez szkody dla miasta. Zamachy powstańców pociągnienia kilku miast Katalońskich nie powiodły się.

Egypt. *Alexaodrya 3 Września.* Dotąd nie masz wiadomości co się stało z ostatnim statkiem pocztowym indyjskim, który nie przybył z Bombay — Nil jest w stanie pomyślnym i interesa handlowe na nowo się ożywiły.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Berlin 4 Września. N. Cesarz Jmć Rossyjski raczył nadać ordery: *Św. Andrzeja z brylantami* Gubernatorowi Berlina, jenerałowi piechoty von *Müffling*, — *Św. Andrzeja*, jenerałom: jazdy von *Borstell* i piechoty: von *Krauseneck* i Ministrowi Wojny von *Boyen* — *Św. Aleaxandra Newskiego z brylantami*, jenerał-adjutantowi Króla Jmci, jen.. porucznikowi hrabi von *Nostitz*, — *Św. Alexandra Newskiego*, Ministrowi Stanu i Gabinetu baronowi von *Bulow*. (Dokończenie spisu dla braku czasu odkładamy do przyszłego №).

Ateny 15 Września. Dziś o godz. 2 rano, za danym znakiem, cała ludność stolicy zgromadziła się i otoczyła pałac Królewski tudzież hotele ministrów, wołając wielkim głosem o Konstytucyą. W tejże chwili, Rada Stanu, zebrawszy się z własnego popędu, przyjęła jednomyślnie adres, którym upraszała Króla o mianowanie nowego Ministerstwa i zwołanie Zgromadzenia Narodowego dla ostatecznego uchwalenia Konstytucyi Królestwa, która ma być przy spółdziałaniu władzy Królewskiej nadaną krajowi.

Podczas kiedy Król namyślał się nad przełożeniami Rady Stanu, posłowie Zagraniczni przybyli do pałacu, lecz ich nie wpuszczono mówiąc że Król był na namowie z Deputacyą Rady. Po dwóch godzinach taż Deputacya przyniosła zgodzenie się Króla. Następnie nowe Ministerstwo udało się do pałacu i miało u Króla długie posłuchanie. To ministerstwo złożone jest następnie: Prezydent Rady, Minister Spraw Zagranicznych i Dworu Król. P. Andrzej *Metaxa;* Minister Wojny And. *Londos*, Marynarki *Canaris;* Spraw Wewn. Rhigas *Palamidis;* Skarbu *Drasas Mansoulas;* Sprawiedliwości Leon *Melas;* Oświecenia i Wyznań Michał *Schinas.*

Zgromadzenie Narodowe zwołane jest do zebrania się w przeciągu miesiąca i będzie wybrane na zasadzie ostatniego prawa o wyborach.

Podług wiadomości 16 Września, wszystko jest spokojne; wojsko czuwa nad utrzymaniem publicznego porządku.

Londyn 30 Września. Dwór przejeżdża w przyszłym tygodniu z Windsor do Claremont. Nowiny polityczne nie mają interesu.

Paryż 30 Września. Podług jednej gazety Rada Ministrów uchwaliła powiększenie siły zbrojnej na granicy Hiszpańskiej i wysłanie Esparteristów w głąb kraju. — Zapewniają że Rząd postanowił co najrychlejsze wysłanie na brzegi Grecyi znacznych sił morskich dla utrzymania stronnictwa liberalnego w granicach i dania Królowi Othonowi zupełnej swobody działania.

Hiszpanija. Depesze telegr. dochodzą z Perpignan do 29 Września. Prim odniósł nowe i stanowcze zwycięztwo nad oddziałem Ametler. Powstańcy ci straciwszy 300 zabitych i 150 niewolnika z resztą niedobitków uciekli w góry. Spodziewają się wkrótce zupełnego uspokojenia Barcelony; z jednej strony Prim a z drugiej wodz załogi cytadelli ze wszystkiemi siłami mają uderzyć na powstańców w samém mieście. — W Madrycie 22 Września wieczorem odkryto spisek Esparteristowski który jenerał Narvaez zdołał zniweczyć uwięziwszy głównych przywodzców. Nowiny z prowincyj są pomyślne, tak co do spokojności publicznej jak i co do wypadku wyborów.

Włochy. *Rzym, 19 Września.* Do Bolonii i Ravenny tudzież kilku innych miast posłane zostały oddziały wojsk Szwajcarskich z artylleryą; w Ankonie i samym Rzymie wiele osób uwięziono. Uwięzienia te rozciągają się też na różne punkta Królestwa Lombardsko-Weneckiego.

— W Trieście 14 b. m. rano dało się czuć gwałtowne trzęsienie ziemi.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KORRESPONDENCYA.

LIST DO WYDAWCY TYGODNIKA.

«W stolicy, gdzie sam widok miasta i bezustanny tłum ludu jest zwyczajnym, gdzie ubóstwo a tém bardziej nędza, są chyba tylko przypadkiem; niewiele waży i zajmuje, nawet każdy przepych wesołych lub smutnych obrzędów, zwłaszcza gdy z nim nie łączy się interes lub szczegół wyższego znaczenia. Anibym się odważył nudzić pana opisem niewidzianego dotąd u nas, na prowincyi, przepychu, jeśliby z nim nie łączyła się pamięć tego, na czyje uczczenie był on dopełniony. Mówię o smutnym obrzędzie złożenia do grobu zwłok ś. p. Wielkiego Podczaszego Dworu J. C. Mości, Senatora i Kawalera, hrabiego Władysława *Branickiego.* Hrabia z rodu, pan obszernych włości, — nie tylko był Senatorem najpotężniejszej Monarchii, nie tylko ozdobiony wielu znakami wysokiej zasługi, ale był to syn, pełen czci dla zmarłej przed kilku laty matki, czuły małżonek i ojciec; a nadewszystko opiekun potrzebujących wsparcia i pomocy; był to pan, wspierający pożyteczne prace uczonych, gorliwie przykładający się do kształcenia się młodzieży, 20-ścia przeszło osob obójga płci utrzymując własnym kosztem w kraju i za granicą; w końcu był to ukryty dobroczyńca wielu podupadłych i niedostatecznych rodzin. Lecz to są słowa tylko; obaczmy jak je fakta sprawdzają, fakta wywiązujące się z powszechnego żalu, na który patrzę od trzech blizko tygodni. I tak: za odebraniem w Białej-Cerkwi wiadomości o przybyciu Hrabiego z zagranicy do Warszawy i zamiarze jego, zwiedzenia Dóbr Ukraińskich, jakiś ruch, jakaś żywa radość stały się widocznemi w naszych okolicach. Każdy był ożywiony nieznaną nadzieją, każdy wyglądał chciwie jego przybycia. W tém 21 zeszłego Sierpnia, w Sobotę z rana, otrzymano sztafetę o smutnej śmierci oczekiwanego. Zaledwie pismo o tém zawiadamiające przeczytano, straszliwa wieść piorunem gruchnęła. Kilka tysięcy mieszkańców Białej-Cerkwi, różnej płci, wiary wieku i stanu, wytłoczyło się na ulicy Każdy biegł — pytał, niedowierzał, i łzy miał w oczach, i niepokój na twarzy; żydów szczególnej żałość, zamieniła się w głośny na ulicach płacz i lament. W kilka dni potém, widywałem w kościele coraz liczniejsze zgromadzenia nieznajomych osób, kryjących się po kątach świątyni i gorzko płaczących. Byli to ci, jak się teraz wykrywa, którzy rozmaicie i przez rożne środki lub osoby, odbierali wsparcie ze szczodrej ręki zmarłego. Zbieranie się takich osób rosło z każdym dniem. 2-go Września nadjechała do Białocerkwi JW. Hrabina — wdowa, z najmłodszą córką i trzema młodszemi synami. Nazajutrz przywieziono z Warszawy, w skutek Najwyższego pozwolenia, zwłoki zmarłego aby złożyć je w familijnym grobie. O 9 wiorst od miastą, w jednej z licznych wsi zmarłego, przyrządzona była kapliczka, gdzie zwłoki przebyły przez 4-ty dzień Września. W tymże dniu, o późnym już zmroku, przy assystencyi 20-stu kapłanów, z mnóstwem chorągwi i tłumem włościan przeciągnął żałobny wóz, ponury w samej wytworności, pośród kilku tysięcy roznieconych świateł. Ciągnienie karawanu przed ogrodem Alexandryą i zimowym domem w mieście, najboleśniej wszystkich przejmowało. Hrabia przechodził niegdyś obok ulubionego ogrodu i domu, a teraz niewszedł w nie, by zwiedzić rodzime progi! Dla przypadającej nazajutrz niedzieli, zwłoki niemogły być wprowadzone do parafialnego kościoła. Złożono więc je, tymczasowie, w kaplicy smętarnej na ozdobnym, choć skromnie przybranym katafalku. Z tąd dopiero w następny Poniedziałek, o późnej dobie, przeniesione zostały do parafialnego kościoła. W kondukcie ciągnącym się po jednej z ulic miasta, szczególniej uderzającém było spotkanie (za poprzednim porozumieniem się duchowieństwa obu wyznań) zwłok s. p. Hrabiego, przez duchowieństwo wiejskie wyznania panującego, postępujące na czele kilku tysięcy poddanych parafian, by pożegnać dziedzica. Pożegnanie to było krótkie, nieme, lecz wymownie trafiające do serca. W kościele osłonionym całkowicie żałobą, wzniesiony był wspaniały katafalk nakształt kaplicy, stojącej na podstawie o czterech kolumnach w porządku jońskim, pod której kopułą postawiono bogatą trumnę. Nazajutrz od godziny 6-tej zrana, rozpoczęło się żałobne nabożeństwo. Czterej proboszczowie z dóbr zmarłego dziedzica — śpiewali po kolei Msze SS. Po ostatniej nakoniec celebrowanej przez X. Jankowskiego, Dziekana umańskiego, i krótkiej a stosownej do okoliczności przemowie, zwłoki wniesiono do familijnego grobu, będącego w katakumbie pod parafialnym kościołem. Towarzyszyła im aż do katakumby. JW. Hrabina wdowa, z córką i synami. W tém miejscu ostatnie pożegnanie rodziny ze zmarłym mężem i ojcem, najhartowniejsze rozbijało serca; ale nadewszystko trudną jest do opisania boleść długiego spójrzenia, jakie z progu katakumby spoczęło na trumnie ojca, żegnającej go młodocianej córki.

W końcu oddać należy sprawiedliwość przezornym rozporządzeniom pełnomocnika dóbr tutejszych i działaniu miejscowej policyi, że cały ten obchód pogrzebowy, pomimo niezliczone tłumy ludu, odbył się najspokojniej i bez żadnego wypadku, co tém dziwniejsza, że z tłumów niemieszczących się na przestrzeni szerokiej i długiej prawie na wiorstę ulicy, każdy chciał widzieć karawan — trumnę i katafalk w kościele; przedmioty godne widzenia, ale dające się widzieć prawie przez jeden dzień tylko.

X. Erazm Białocerkiewski.

d. 16 Września 1843 r.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 30-го Сентября 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.